

Alingsas HT – Orlen Wisła 22:23 (8:9)

Corrales wygrał mecz

Pilkarze Orlen Wisły Płock pokonali mistrza Szwecji Alingsas HT 23:22 (9:8) w dziewiątej kolejce grupy B Ligi Mistrzów. Podopieczni trenera Manolo Cadena zajmują IV miejsce w tabeli ze stratą 1 pkt. do Flensburg Handewitt, z którym w niedzielę spotkają się w Płocku w meczu o III miejsce. Bohaterem spotkania był bramkarz Rodrigo Corrales, który zagrał z ponad 50 procentową skutecznością.

W płockim zespole zabrakło Adama Wiśniewskiego, który leczy kontuzję. Sztab szkoleniowy orzekł, że gotowi do gry byli Kamil Syprzak i Angel Montoro, którzy narzekali na urazy. W pierwszym meczu z Alingsas HT lepsi byli płocczanie, którzy w Orlen Arenie pokonali rywali 28:25 (15:9). Mistrz Szwecji zajmuje 5. miejsce w tabeli, ale nie ma już żadnych szans, by awansować do Top 16.

Płocczanie zaczęli fatalnie, w 9 min. mimo bardzo dobrych interwencji Corralesa, przegrywali 1:3 i trener Cadenas musiał wziąć czas nakazując bardziej agresywne granie. W 19 min. był remis 5:5, a gospodarze stracili dwóch zawodników, którzy dostali kary. W tym czasie Fredrik Te-

ern rzucił szóstego gola. Orlen Wisła nie wykorzystała znakomitej szansy na objęcie prowadzenia.

Do 20 min. spotkania i wyniku 6:6 najlepiej na parkiecie prezentowali się bramkarze, Rodrigo Corrales i Mikael Aggefors, którzy grali na wysokiej, Szwed nawet 80 proc. skuteczności. Kolejne 5 min. meczu było bez gola, potem bramkę zdobył Aleksander Tiuomentsev, Mariusz Jurkiewicz i Ivan Nikcevic, i tym razem trener Mikael Franzen musiał wziąć czas. Jego zawodnicy posłuchali rad i w końcówce zmniejszyli rozmiary porażki do 1 gola.

Płocczanie razili nieskutecznością, gra była chaotyczna, brakowało lidera, który poderwie kolegów do walki. Gospodarze nie mogą poradzić sobie w ataku pozycyjnym, znakomicie rzucali z kontry, czym całkowicie zaskoczyli Orlen Wisłę.

Po przerwie niestety niewiele się zmieniło w grze Orlen Wisły, czego efektem był remis w 33 min. 10:10 i 14:14 w 38 min., po której trener Cadenas wziął czas. Tym razem zawodnicy dokładnie wysłuchali tego, co miał im do powiedzenia szkoleniowiec, bo w 43 min. doprowadzili do wyniku 14:16, a w 43 min. 15:18. I kiedy wydawało się, że

to koniec kłopotów płockiej drużyny, rywale rzucili w 47 min. na remis 18:18.

Ostatnie 10 min było bardzo nerwowe, a wynik cały czas oscylował wokół remisu. Nadal bohaterem Orlen Wisły był Corrales, który nie tylko znakomicie bronił – w 54 min. popisał się przechwyceniem piłki przy szybkim ataku. Dzięki niemu płocczanie cały czas mieli szansę na zwycięstwo, pomimo tak wielu popełnionych błędów.

W 59 min. Orlen Wisła wyszła na 2-bramkowe prowadzenie 22:20, ale wiadomo było, że nie odda zwycięstwa, pozwalając rywalom na godne pożegnanie się z kibicami.

■ **Orlen Wisła:** Rodrigo Corrales, Marcin Wichary – Michał Daszek 1, Emil Dan Racotea 1, Aleksander Tiuomentsev 5, Valentin Ghionea 2, Tiago Rocha 2, Kamil Syprzak 2, Nemanja Zelenovic 2, Ivan Nikcevic 4, Mariusz Jurkiewicz 4.

■ **Alingsas HK:** Ricard Frisk, Mikael Aggefors – Daniel Tellander 2, Max Darj 1, Delix Claar 1, Jesper Konradsson 2, Fredrik Teern 1, Pontus Johansson, Emil Ofors Frened 5, Johan Nilsson 1, Oscar Bergendahl, Fredrik Larsson 3, Johan Fagerlund 5, Maks Gertsson 1. **Jol.**

Pilkarze Wisły trenują w Turcji

Na początek remis

Pilkarze nożni Wisły Płock do rundy rewanżowej przygotowują się w Turcji. W weekend rozegrali pierwszy mecz kontrolny. Spotkanie z duńskim rywalem, Vejle Boldklub, zakończyło się remisem.

Mecz był przede wszystkim twardy, zawodnicy walczyli o każdy metr murawy, czego efektem było usunięcie dwóch zawodników z boiska. Nie miało to żadnego znaczenia dla meczu, płocczanie zagrali bardzo dobrze i choć pogoda była fatalna, cały czas padał deszcz, obie drużyny stworzyły bardzo przyzwoite widowisko.

W sumie obydwa zespoły zdobyły cztery gole, jako pierwsza trafiła do siatki Wisła. W 16 min, po świetnej akcji, bramkarza duńskiej drużyny pokonał Piotr Dar-

mochwał. Niestety nie udało się prowadzenia dowieźć do końca, rywale wyrównali w 45 min.

Po przerwie niewiele zmieniło się na boisku, ale na gola trzeba było czekać aż do 75 min. Autorem bramki był Marcin Krzywicki, który wykorzystał podanie Patryka Stępińskiego. I kiedy wydawało się, że Wisła wygra pojedynek, w doliczonym czasie rywale wyrównali, strzelając drugą bramkę, po której sędzia od razu zakończył spotkanie.

W meczu z Vejle nie wystąpił Fabian Hiszpański, który powoli wraca do treningów, nie zagrał także Piotr Wlazło, który doznał urazu kostki podczas meczu w Belchatowie.

■ **Wisła:** Seweryn Kielpin – Cezary Stefańczyk (25 Kamil Rozmus), Bartłomiej Sielewski (46 Paweł Mag-

doń), Marko Radić (46 Przemysław Szymański), Patryk Stępiński, Jacek Góralski (75 Adam Radwański), Wojciech Zyska (75 Bartłomiej Sielewski), Krzysztof Janus (60 Dawid Jabłoński), Piotr Ruszkul (46 Dimitar Iliev), Piotr Darmochwał (60 Łukasz Kacprzycki), Mikołaj Lebedyński (46 Marcin Krzywicki).

Następne spotkanie Wisła rozegra w środę z wicemistrzem Armenii Shirak Giumri, a w piątek, 20 lutego z ósmą drużyną Ukrainy Worską Poltawą. 22 lutego cała ekipa wraca do Płocka, gdzie 28 lutego zagra ostatni mecz kontrolny przed rozpoczęciem rozgrywek z Pogonią Siedlce. Kibice już teraz powinni zarezerwować sobie czas na 7 marca, kiedy to o godz. 17.45, na stadionie przy ul. Łukasiewicza zainaugurowana zostanie runda wiosenna. Na starcie płocką drużynę czekać będzie wielkie wyzwanie, o punkty powalczą z Zagłębiem Lublin, trzecią drużyną I ligi, z którą rywalizuje o miejsce w ekstraklasie. **Jol.**

Brydż sportowy

O miejsce w kadrze narodowej

Młodzi brydżyści walczyli w Szczyrku o awans do reprezentacji Polski w brydżu. Trenerzy ustalali skład kadry narodowej na czerwcowe mistrzostwa Europy.

Zawodnicy grali w kategoriach juniorów: U-15, U-20 i U-25. Dla Michała Maszendy i Kacpra Kopki, jego brydżowego partnera, był to występ treningowy. Chłopcy są mistrzami świata w kategorii U-15. Obaj wystąpią w U-20, bo w swojej kategorii wiekowej praktycznie nie mają z kim rywalizować. Poza tym, dwóch z mistrzowskiej drużyny kończy 15 lat i tylko oni, zaledwie trzynastoletni brydżyści, są pewnymi kandydatami do narodowej drużyny.

Młodzi zawodnicy musieli rywalizować z czasem nawet o 7 lat star-



szymi przeciwnikami, mieli do roze-grania bardzo długi dystans, 136 rozdań. Nie wygrali, ale zajęli miej-

scę w środku stawki z dodatnim, ostatecznym wynikiem, co na pewno jest dla nich sukcesem. **Jol.**

22 lutego godz. 19.30: Orlen Wisła – Flensburg

Powalczą o III miejsce

Po zwycięstwie w meczu 9. kolejki z mistrzem Szwecji Alingsas HT, płocką drużynę piłki ręcznej czeka teraz najważniejszy pojedynek grupy B Ligi Mistrzów. Zwycięzca niedzielnego meczu zakończy fazę grupową rozgrywek na III pozycji.

Najciekawsze spotkanie 10. kolejki, ostatniej w fazie grupowej, będzie rozegrane w Orlen Arenie. Zwycięzca zajmie III miejsce w tabeli, co oznacza, że w Top 16 trafi na odrobinę słabszego przeciwnika. Zamiast na zwycięzców grup: THW Kiel, Veszprem, czy Vive Tauron Kielce, może wylosować ekipy z drugich pozycji: Paris Saint Germain, HC Vardar lub Pick Szeged. Warto zatem zrobić wszystko, by niedzielny mecz z Niemcami wygrać.

Nie będzie to łatwe, bo rywal jest w znakomitej formie, na dodatek Niemcom wystarczy remis, by pozostać na III pozycji. Orlen Wisła musi wygrać choćby jedną bramką i zdobyć dwa punkty, które na koniec fazy grupowej pozwolą na awans na wyższą pozycję.

Przypomnijmy, że pierwszy mecz we Flensburgu, rozegrany 8 października 2014 roku, trzy dni

po porażce w Barcelonie Orlen Wisła przegrała 28:35. Najwięcej bramek dla zespołu zdobył Valentin Ghionea – 7 i Nemanja Zelenovic – 5. Ale teraz obie drużyny są już w zupełnie innych miejscach. Być może właśnie nadszedł czas, by wygrać z niemiecką ekipą, zwycięzcą poprzedniej edycji Ligi Mistrzów.

Orlen Wisła stoi przed historyczną szansą awansu na III miejsce. A potem? Kto wie, może nawet wejście do Top 8. Grupa B, w której płocczanie walczyli o punkty, była bez wątpienia najtrudniejszą grupą. Paradoksalnie, teraz może być łatwiej. Przypomnijmy, że płocka drużyna nigdy nie weszła do grona 8 najlepszych ekip kontynentu w LM, ale po raz drugi wychodzi z grupy, co jest sukcesem.

Bilety na niedzielny mecz są już w sprzedaży, w środę podopiecznych Manolo Cadena czeka solidna rozgrzewka, drużyna jedzie na mecz ze Stalą Mielec, jedyną ekipą, oprócz oczywiście Vive, której udało się urwać punkt Orlen Wisle w I rundzie. Płocczanie mają zatem coś do udowodnienia obu drużynom, najpierw mielczanom, a potem Niemcom. **Jol.**

Tabela po 9 kolejkach

Orlen Wisła – Alingsas 22:23, Flensburg Handewitt – Besiktas 31:27, Barcelona – JIF Kolding 33:27.

1.	Barcelona	15	309-255 (54)
2.	KIF Kolding	12	258-240 (18)
3.	Flensburg – Handewitt	12	259-246 (13)
4.	Orlen Wisła	11	257-251 (11)
5.	Alingsas	2	219-264 (-45)
6.	Besiktas	2	228-274 (-46)

Porażki Jutrzenki i SMS

Vive przed Wisłą w tabeli

Wyniki 15. kolejki: Orlen Wisła – MMTS Kwidzyn 39:27, Vive Tauron Kielce – Azoty Puławy 33:26, Chrobry Głogów – Śląsk Wrocław 29:25, Górnik Zabrze – Stal Mielec 35:28, Pogoń Szczecin – Wybrzeże 25:16, Zagłębie Lubin – Nielba Wągrowiec 30:29.

1.	Vive Tauron Kielce	30	550-367
2.	Orlen Wisła Płock	27	527-387
3.	Górnik Zabrze	22	494-444
4.	Pogoń Szczecin	21	463-437
5.	Stal Mielec	16	430-412
6.	SPR Chrobry Głogów	15	372-392
7.	Zagłębie Lubin	15	448-502
8.	MMTS Kwidzyn	12	440-448
9.	Azoty Puławy	9	420-470
10.	Wybrzeże Gdańsk	7	366-429
11.	Śląsk Wrocław	6	376-471
12.	Nielba Wągrowiec	2	342-469

I liga kobiet: SMS ZPRP Płock – Dwójka Profil 28:29, Stowarzyszenie Korona – Jutrzenka 25:24, AZA Warszawa – Kościerzyna 29:30, Lublin – Sparta 29:24, Łączpol – Słupia 28:29, Kobierzyce – Polonia 26:25.

1.	UKS PCM Kościerzyna	15	26	420-334
2.	AZS AWFis Łączpol	15	26	432-335
3.	KPR Kobierzyce	15	17	402-387
4.	MKS Słupia Słupsk	14	16	362-332
5.	KKS Polonia Kępno	14	15	357-351
6.	Dwójka Profil Nowy Sącz	15	14	340-366
7.	MMKS Jutrzenka Płock	15	12	363-387
8.	Stowarzyszenie Korona Kielce	15	12	378-378
9.	AZS AWF Warszawa	14	11	375-388
10.	MKS AZS UMCS Lublin	15	11	368-409
11.	SMS ZPRP Płock	14	10	355-395
12.	SKF KPR Sparta Oborniki	15	6	211-401